Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 20. maja 1921 r. Nr. 114.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary — Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.

Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.

Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.

Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Telegramy.

Rozbrojenie Niemiec.

Berlin, 18 maja. (S). Nadchodzą tu noty koalicyjne zawierające przepisy i terminy dotyczące ostatecznego rozbrojenia Niemiec. Rozbrojenie tę razą ma być gruntowne i przeprowadzono pod ścisłą kontrolą. Odpowiedzi Niemiec na noty są dosyć jasne i nie zawierają zwykłych wykrętów i zastrzeżeń. Do stosunkowo młodego 41-letniego kanclerza rzeszy nawet taki polityk niemiecki jak von Gerlach ma zaufanie. Naturalnie, że prasa nacjonalistyczna zapowiedziała gabinetowi Dr. Wirtha walkę na śmierć i życie.

Nieszczęsna statystyka i nieszczęsne karty niemieckie.

Królewiec, 18 maja. (S). »Ostpreussische Zeitung« ubolewa nad tem, że statystyka niemiecka i karty niemieckie stanowią ważny materjał w ręku Brianda. »Ostpreussische Zeitung« pisze: »Jedyną słabą podstawą jest nieszczęsna niemiecka statystyka, która nam już wielokrotnie zaszkodziła. Mamy karty niemieckie, gdzie przeważnie w niemieckich kresach wschodnich »Polacy« są oznaczeni. Następowało to wtenczas z powodów wewnętrzno-politycznych. „Ostmarkenzulaga" ponętną było dla różnych urzędników, którzy w zagrożonych dzielnicach pracowali. Niejedna statystyka zafarbowana została. Nikt nie przypuszczał wtenczas, że zafarbowanie to naszym wrogom kiedyś da do ręki broń przeciwko nam.

Briand i Lloyd George.

Paryż, 18 maja. Radjo. W związku z mową Lloyd George'a premier francuski Briand udzielił wywiadu dziennikarzom zagranicznym, którym oświadczył, że zaburzenia na Górnym Śląsku wybuchły jako wyraz oburzenia ludności polskiej przeciw rzekomej decyzji sojuszniczej. Rząd polski natychmiast oddzielił się od ruchu powstańczego. Francja wszelkimi sposobami przeciwdziała zaburzeniom. Stoi całkowicie na gruncie Traktatu wersalskiego, orzekającego, że wynik plebiscytu oznaczony będzie gminami. Traktat nie mówi, że dany obszar będzie traktowany odmiennie, ponieważ zawiera węgiel. Wola robotników nie powinna ustępować woli przemysłowców. Zadaniem sprzymierzonych jest obecnie przywrócenie porządku, zarówno po polskiej jak niemieckiej stronie.

Gdyby Niemcy usiłowały wymieszać się do sprawy górnośląskiej, Francja nie mogłaby pozostać obojętną. Sprzymierzeni zobowiązali się odbudować Polskę, muszą więc odbudować ją w zupełności i oddać jej, co się jej słusznie należy.

Rada najwyższa zadecyduje.

Paryż, 17 maja. Przebieg obrad i wynik konferencji ambasadorów z 13 b. m. zachowany jest w ścisłej tajemnicy, jednak obecność marszałka Focha i gen Weyganda pozwala wnioskować, że omawiana była sytuacja wojenna na terenie plebiscytowym Górnego Śląska.

Co się tyczy przeprowadzenia granicy na G. Śląsku, to obecnie stało się pewnem, że Rada Najwyższa będzie decydowała w tej sprawie. Początkowo zamierzano ją oddać konferencji ambasadorów, aby rozprawy toczyły się w atmosferze spokojniejszej. Obecnie jednak po mowie Lloyd Georgea procedura ta nie może być zastosowana. Co się tyczy nadziei, że przedstawiciele Francji, Anglji i Włoch w Komisji Plebiscytowej mogą dojść do porozumienia i wynieść wspólną uchwałę, to stwierdzić należy, że nadzieja ta jest płonna.

O Górny Śląsk.

Sejm w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa. Sejmowa komisja zagraniczna odbyła dzisiaj posiedzenie, na którem kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Dąbski udzielał wyjaśnień w sprawie górnośląskiej. Po dłuższej dyskusji przyjęto wszystkiemi głosami przeciw głosom NPR. następującą rezolucję, która będzie przedłożona na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Naturalnem prawem ludności górnośląskiej, która na całym obszarze plebiscytowym według danych statystycznych spisów niemieckich zachowała mimo wiekowej niewoli język polski i świadomość pochodzenia, jest zjednoczenie się jej z Polską. To jej prawo naturalne uznały państwa sprzymierzone w pierwotnym tekście traktatu wersalskiego, łączącym bez zastrzeżeń Górny Śląsk z Polską. Gdy jednak inne względy nakazały mocarstwom sprzymierzonym postanowienie to następnie zmienić i postanowić na rzeczonym terenie plebiscyt, naród polski lojalnie poddał się tej decyzji, ufny, że wyrażona przy plebiscycie wola większości gmin rozstrzygnie nieodwołalnie o ich przynależności państwowej. Wynik plebiscytu podkreślił wyraźnie linję demarkacyjną terytorjum, na którem większość gmin opowiedziała się za Polską i wzmocniła niem prawo naturalne ludności polskiej do złączenia się z Polską prawem formalnem, płynącem z wyrażonych postanowień traktatu wersalskiego. Więc też wiadomość, że ziemi tej zagraża ponowne oddanie jej pod jarzmo pruskie, odczuła ludność górnośląska jako wielką niesprawiedliwość i krzywdę. Schwyciła więc za broń, by zaświadczyć przed cywilizowaną ludzkością, że woli śmierć niż niewolę, jak to czynił naród polski nieprzerwanie przez 150 lat we wszystkich swych powstaniach. Sejm, stwierdzając powyższe i przyjmując do wiadomości deklarację prezydenta ministrów, wzywa Rząd, by całą swą umiejętność i energję skierował ku zabezpieczeniu ustalonego traktatem wersalskim prawa gmin górnośląskich, ktore opowiedziały się za Polską — powrotu do polskiej ojczyzny.

Dalsza dyskusja wykazała, że żadne stronnictwo nie ma zaufania do Ministra Spraw Zagranicznych, p. Sapiehy, co komisja poleciła swym przywódcom zakomunikować prezydentowi Rady Ministrów.

Odpowiedź polska na notę niemiecką w sprawie górnośląskiej.

Warszawa. Minister Piltz przesłał niemieckiemu charge d'affaires odpowiedź na notę niemiecką z dn. 5 maja w sprawie górnośląskiej. Odpowiedź głosi, że minister nie może dać urzędowych wyjaśnień, albowiem opieka nad ludnością górnośląską zagranicą powierzona jest rządowi francuskiemu a terytorjum plebiscytowe zgodnie z traktatem wersalskim pozostaje pod opieką komisji międzysojuszniczej. Dalej Piltz wyjaśnia, że Rząd polski w oświadczeniu, zakomunikowanem rządom mocarstw sprzymierzonych, zapowiedział uczynić wszystko możliwe, aby przyczynić się do zlikwidowania powstania. Rząd zamknął granicę polsko-śląską, zakazał werbunku i wezwał ludność do zachowania spokoju.

Troska angielska o G. Śląsk.

Warszawa. Pisma donoszą, że wczoraj o godz. 15 poseł angielski Max Myller wręczył wiceministrowi Dąbskiemu notę w odpowiedzi na notę górnośląską Nota żali się na rzekome nieprzestrzeganie neutralności przez Polskę, wskazując na wzrastające w Berlinie wzburzenie opinji. Anglja jako sprzymierzeniec, przestrzega przed niebezpieczeństwem takiego stanu.

Wiceminister Dąbski udzielił posłowi angielskiemu informacyj uspokajających.

Poprawne stanowisko Polski.

Warszawa. Według wiadomości z warszawskich kół politycznych, jutro wyjeżdża do Sosnowca minister spraw wewnętrznych, Skulski, lub wiceminister celem dopilnowania, by rozporządzenia w sprawie zamknięcia granicy były ściśle przestrzegane.

Współpraca polsko-niemiecka na polskim Śląsku.

Bytom. (EE.) Radjo. W Katowicach za zezwoleniem władz koalicyjnych utworzył się komitet parytetywny, złożony z 10 Niemców i 10 Polaków, celem utrzymania porządku i spokoju w mieście, łagodzenia konfliktów, oraz wydania przepustek.

Komitet wzywa ludność polską i niemiecka do ścisłego wykonania przepisów komendy wojskowej.

Przegląd polityczny.

Niemcy

Prasa niemiecki i ultimatum koalicji.

Stanowisko prasy niemieckiej w sprawie podpisania ultimatum jest następujące;

»Deutsche Zeitung«. Podpis jest niczem innem jak świstkiem papieru. Ultimatum jest kłamstwem trzeciej międzynarodówki. Naród niemiecki nie kłamie i nie będzie kłamał.

»D. A. Ztg.« Wszystko jest beznadziejne, ponieważ Niemcy tańczyć muszą z podciętem gardłem i bez nóg na linie.

»Vossische Zeitung«, która początkowo bardzo polecała podpisanie, trzyma się w rezerwie i podkreśla dobrą wolę gabinetu Wirtha.

»Germania« podkreśla zasługi gabinetu i nazywa ultimatum darciem pasów z żywego ciała.

»Vorwärts« stwierdza, że socjaliści uratowali naród niemiecki, podczas gdy partje nacjonalistyczne go odstąpiły.

»Freiheit« i »Rote Fahne« piętnują bardzo słabą postawę partyj obywatelskich i silnie zwalczają nacjonalistów i demokratów.

Z Bawarji donoszą, że prasa mieszczańska wyraża swe niezadowolenie z powodu przyjęcia ultimatum, które się godzi na rozbrojenie Bawarji. W Bawarji pojawiają się dążności separatystyczne. Prasa augsburska stwierdza, że Berlin nie powinien się łudzić co do powagi chwili.

Przedstawicielowi 8 Uhr Abendblatt oświadczył przywódca bawarskiej partji ludowej, dr. Heim, m. in. że Bawarczycy stoją na stanowisku, iż mają prawo trzymać porządek we własnym kraju. Nasza straż obywatelska nie ma nic wspólnego z polityką.

Ludendorff nie ma z nią żadnej styczności i żyje zupełnie na uboczu. Podczas gdy przy ostatnich obradach poruszono sprawę rozbrojenia tylko fortec wschodnich, Włochy wysunęły sprawę bawarskiej straży obywatelskiej, ponieważ obawiały się poparcia irredenty tyrolskiej przez bawarską straż obywatelską. My nie chcemy nic wiedzieć o polityce. Straż obywatelską rozwiąże się, gdy znajdziemy możliwość utrzymania porządku we własym kraju.

Sprawy kościoła.

Liga katolicka.

W archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej postanowił JE. ks. kardynał po długich konferencjach z osobami świeckiemi i duchownemi powołać do życia Ligę katolicką. W rozporządzeniu z dn. 1 IV 20 powiada JE. ks. kardynał: »Nie rozwodzę się o potrzebie szerokiej organizacji katolickiej. Gdy na posiedzeniach sejmowych padają słowa, zapowiadające walkę przeciwko Kościołowi, skupienie sił katolickich w Polsce jest nietylko potrzebne, ale niezbędne, jeśli nie chcemy doczekać się prześladowania naszego Kościoła. Dlatego polecam założenia w każdej parafji Ligi katolickiej«.

Rzucone hasło znalazło też w diecezji chełmińskiej żywy oddźwięk... Ks. biskup gorąco popiera tę akcję i życzy sobie jej urzeczywistnienia. Cel jej określa § 1 ustaw: »Liga katolicka jest zrzeszenie katolików obojga płci, celem uświadomienia, wprowadzenia i stosowania zasad katolickich w życiu publicznem oraz opiekowania się sprawą katolicką.

Zadaniem kleru będzie przeprowadzić te organizacje. Jak do tego się zabrać, podaje zeszyt 1 czasopisma »Liga Katolicka«. (Rozsyła: Generalny Sekretarjat Ligi Katol. — Poznań, ulica Marcinkowskiego 22).

Jubileusz kapłanów,

Dnia 8 maja obchodziła parafja farna w Poznaniu piękną uroczystość srebrnego jubileusz pracy duszpasterskiej swojego probszcza, ks. prałata i posła Antoniego Stychla. Życzenia złożyli jubilatowi przez reprezentantów Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej, władze, duchowieństwo, magistrat i liczne towarzystwa oświatowe, społeczne, rzemieślnicze, bractwa i organizacje robotnicze.

W niedziele drugą po Wielkanocy w kościele O. O. Redemptorystów odprawił O. Bernard Łubieński, znany także w b. dzielnicy pruskiej, uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu przeżycia pół wieku w stanie kapłańskim. Jubilat wychowany w Anglji, wstąpił tam do zakonu O. O. Redemptorystów, a wróbiwszy do ojczyzny, stał się jednym z pionierów tutejszego Zgromadzenia misyjnego O. O. Redemptorystów.

Nowe zakony.

Zakony w Polsce. Niektóre zakony, które rząd pruski zniósł w r. 1810, zamierzają się znów na Górnym Śląsku osiedlić. Są to mianowicie Dominikanie, którzy zamyślają narazie założyć filję klasztorną w powiecie opolskim. W publikowanej w gazetach górnośląskich odezwie proszą ludność katolicką o składki na ten cel.

Dnia 1 maja odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie klasztoru OO. Redemptorystów w Stawkach pod Toruniem. Na klasztor zamieniono mianowicie dawniejszy hotel »Kaiserhof-Sanssouci«.

Emyklika papieska.

Z okazji rocznicy Dantejskiej papież wydał encyklikę „In praeclara summorum«,« która głosi, że Dante jest jeden z sławych postaci katolicyzmu i zaleca studja nad dziełami tego chrześcijańskiego poety. Dante sławi w swych pismach katolicką religię, a jego ataki na osobistości kościelne tłumaczą się okolicznościami epoki i losami jego życia.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 18. maja 1921.

Kalendarz na piątek: Bernardyna z Sen.

Wschód słońca o g. 4,00; zachód o g. 7,54.

Z Prus Wschodnich.

— **Do czytelników.** Zwracamy uwagę Szan. Czytelników, że listy zawierające korespondencje, rozwiązania zagadek, sprostowanie i w ogóle wszelkie sprawy tyczące się redakcji, adresować należy: **Redakcja „Gazety Olsztyńskiej“.** Zaś listy w sprawach ogłoszeń, abonamentu i innych tyczących się wyłącznie administracji, prosimy adresować: **Administracja „Gazety Olsztyńskiej“.**

Szan. Czytelnicy zechcą się łaskawie zastosować do powyższej uwagi, ze względu na ułatwienie pracy redakcji i administracji.

— **Ukąszenia przez muchy, pszczoły, mrówki** i t. p. są w gorącej porze na porządku dziennym. Istnieje atoli dobry środek przeciwko nim. Ukąszone miejsce należy natrzeć silnie oliwą lub też zwilżyć je mieszanką złożoną z jednej częściej okowity salmiakowej, dwuch części kwasu winnego i paru kropli lawendowego oleju.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** W pierwsze święto przed południem o godz. 11. zaalarmowano straż na ul. Hindenburga 24, gdzie w kominie wybuchł pożar. Straż się szybko zjawiła i usunęła niebezpieczeństwo.

— Przedwczoraj utonął syn właściciela zabudowania Tomaszewskiego 16 letni Alojzy. Kąpał się on wspólnie ze swym przyjacielem Stefanem Januszewskim w stawie przy cegielni Liona. Oddalony od Januszewskiego Tomaszewski nagle utonął. Ciała nie można było wydobyć aż dopiero dopiero po 3 godzinach wyciągnął je z wody elektrotechnik Otton Sachs, członek klubu pływackiego. Próby przywrócenia go do życia były bezskuteczne.

Tomaszewski chorował na serce. Wypadek ten niechaj będzie przestrogą dla sercowo chorych żeby nie chodzili się kąpać w miejsca głębokie.

— Muzeum plebiscytowe w Olsztynie. „Heimatdienst“ w Olsztynie uzyskał pozwoleństwo na otwarcie w jednej części kaplicy św. Anny w zamku Olsztyńskim muzeum plebiscytowego. Otwarcie ma nastąpić w rocznicę dnia głosowania tj. 11. lipca.

* **Szypry.** W piątek rano utonęła żona robotnika dominjalnego Jana Pötscha z wioski naszej. Wyszła ona nad jezioro ażeby naczerpać wody. Gdy długi czas nie powracała wyszedł mąż ją szukać. Znalazł ją nieżywą nad brzegiem we wodzie. Nieszczęśliwa cierpiała dłuższy czas na napady kurczowe.

Z Powiśla

* (S.) **Kwidzyn.** „Głos Pomorski“ donosi o znieważeniu wicekonsula polskiego w Kwidzynie. Sekretarz rządowy Kant uderzył mówiącego po polsku wicekonsula kijem przez ramię wołając: „Wir sind hier in Deutschland und die v..... Polacken müssen hier deutsch sprechen“.

Z Mazur.

* **Ządzbork.** Nadmierna ilość karczm zniewoliła miarodajne władze do zapobieżenia jeszcze większemu rozrostowi tych środowisk pijaństwa. W przyszłości powiat udzieli koncesji na otwarcie karczmy czy też oberży tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach.

Z dalszych stron.

* **Tylża.** Tragicznie skończył się pusty żart, na który pozwolił sobie pomocnik handlowy Walter Jakubeit. Wracał on z kilkoma towarzyszami z koncertu i w młodzieńczej swawoli usiadł się na poręcz mostu Luisenbrücke. Utracił jednak równowagę, wpadł do rzeki i utonął.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Komisarz generalny Rzeczypospolite Polskiej w Gdańsku ogłasza, że z uwagi na to, iż interesy Ministerstwa skarbu oraz Ministerstwa przemysłu i handlu koniecznie wymagają wykonywania kontroli granicznej także na granicy wodnej pomiędzy Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem, dalsze dopuszczanie rybaków gdańskich na wody polskie okazuje się niemożliwem. Od dnia 15-go maja rb. będzie zatem wykonywana przez polskie władze graniczne kontrola graniczna także na wodzie. Wykonywanie rybołóstwa na polskich wodach terytorjalnych będzie od tego dnia dozwolone jedynie posiadaczom kart rybackich, wydanych przez polski urząd rybacki w Wejherowie.

* **Gdańsk.** Ponieważ pomocnicy fryzjerscy żądali podwyższenia płac, a pracodawcy na podwyżkę zgodzić się nie chcieli, zastrajkowali ci pierwsi. Właściciele zakładów fryzjerskich nie zamkną swych przedsiębiorstw, lecz będą się starać, sami zadość uczynić wymaganiom klienteli. Pomocnicy fryzjerscy zamierzają zaś urządzić lotne golarnie.

* **Tczew.** Pod kierownictwem dyrektora Szulca i Foltańskiego rozpoczyna teatr miejski z dniem 22 bm. w domu miejskim przedstawienia.

Jako pierwsze przedstawienie odegra się komedję Bałuckiego »Grube ryby«. Tczewska policja państwowa przyaresztowała pięciu młodszych ludzi, którzy wykonywali i rozszerzali pisma z tekstem przeciw polskim.

* **Kościerzyna.** Z licznej niegdyś gminy żydowskiej w mieście naszem pozostało już tylko 5 rodzin. Mówi się obecnie o rozwiązaniu gminy, wobec czego i bóżnica stałaby się niepotrzebną. To też żydzi chcą podobno zawczasu na niej zarobić, póki waluta jeszcze niska i sprzedać ją na założenie kina.

* **Chojnice.** W niedzielę, 8 bm. odbył się na obszarze majątku Hilmarshofu konkurs hipiczny, urządzony przez 4 pułk ułanów. Najprzód nastąpiło ubieganie się oficerów o nagrody, potem podoficerów i żołnierzy i to w wyścigach konnych, w woltyżerce i szermierce. Pierwszą nagrodę otrzymał major Łoziński, drugą rotmistrz Kwiatkowski, trzecią porucznik Rygier.

* **Grudziądz.** Podczas jednej z ostatnich nocy przejechany został na tutejszym dworcu przetokowy (od przetaczania wagonów) Leon Poćwiardowski i na miejscu uśmiercony.

* **Toruń.** We wtorek odbyła się tutaj na Starym Rynku manifestacja należąca do Górnego Śląska, urządzona przez N. P. R. i Z. Z. P. Udział publiczności był bardzo wielki. Z balkonu ratusza wygłosili mówcy przemowy, a zgromadzona rzesza przyjęła odpowiednią rezolucję. Po odśpiewaniu „Roty“ odbył się pochód przez miasto.

* **Bydgoszcz.** W dniu 9 bm. straż pożarna została zawiadomiona telefonicznie o pożarze powstałym w lesie położonym na południe od Rynkowa. Po przybyciu na miejsce wypadku stwierdzono, że ogień obrał przestrzeń w przybliżeniu 4000 metrów kwadratowych. Po dwugodzinnej wytężonej pracy straż pożarna ogień ugasiła. W ciągu ostatnich trzech tygodni jest to czwarty wypadek palenia się lasów położonych w bezpośredniej bliskości Bygoszczy.

* **Września.** Donoszą nam z Wrześni, że w tem mieście nie wszyscy jeszcze zrozumieli wartość hasła «Swój do swego» i napychają kieszenie obcym. Podobno są nawet tacy obywatele, którzy wyprawy dla córek kupują u żydów. Czy możliwe? Zapewne dlatego, aby ci ostatni mieli więcej pieniędzy na wrogą przeciw Polsce agitację zagraniczą.

* **Poznań.** Na radzie miejskiej stwierdzono, że Poznań posiada za wiele czworonożnych obywateli psiego rodzaju. Większość z nich nie opłaca podatku, natomiast przyczynia się do zanieczyszczenia miasta

Obrazki z Mazur.

Mamy przd sobą:

Kalendarz

Królewsko-Pruski ewangielicki
na rok 1921.

Dawniej ułożył go i wydał
O Gerss w Królewcu.
Dalsze wydanie
superintendenta P. Hensela z Jańsborka.
Cena 4.— mk.

O. Gerss to dawniejszy redaktor »Pruskiego Przyjaciela Ludu«. Superintendent Hensel jest autorem broszury »Die evangelischen Masuren« i mieszka w Jańsborku.

Ale przypatrzmy się bliżej owemu kalendarzowi. Na pierwszem miejscu znajduje się »kazanie« napisane przez pana Superintendenta Hensela. Z kazania przytaczamy ustęp następujący:

Do tego przychodzą niebezpieczeństwa grożące nam z zagranicy. Przez ów nieszczęsny układ pokojowy prowincya nasza odcięta jest od ojczyzny tak nazwanym korytarzem polskim. Przeszło 100 kilometrów szeroki pas odłącza nas od braci naszych na zachodzie. Polacy co prawda obowiązani są w traktacie pokojowym, pozwolić nam przejście przez ten korytarz pod temi samemi warunkami, jak swoim własnym rodakom. Ale oni nie dbając na te ustawy, sprawują nam przykrości bez końca. Nie dawno była u mnie kobieta mazurska, której pewien kontroler polski w drodze przez nową Polskę nawet odebrał parę trzewików dziecięcych, dawając jej prosty cedel niedrukowany bez stempla, na którym nawet poświadczył ten rabunek. Można słusznie wątpić, czy podpis był prawdziwy, bo na takim wydartym kawale papieru nie wystawia się zwyczajnie kwitów urzędowych. Ale co z tego tak mało ważnego zdarzenia poznać można, to jest coś bardzo ważnego: mianowicie, że w Polsce dla Mazurów niema przyjaźni.

Gniew ludności naszej draźnionej przez niesprawiedliwe żądze Polaków za cudzem dobrem, takim jest wielkim, że w razie wpadnięcia Polaków do Prus, ostatni chłop chwyciłby za broń, aby wygnać rabusia.

Artykuł „Prusy Wschodnie“ zajmuje się przedewszystkiem Polakami i plebiscytem na Mazurach. Otóż ustępy najciekawsze:

P r a w d z i w y c h P o l a k ó w w e W s c h o d n i c h P r u s a c h t. j. takich, co z Poznańskiego albo z Prus Zachodnich przywędrowali, n i b y g a r ś ć t y l k o j e s t, jak warszawski polski superintendent generalny p. Bursche sam przyznał („Nowiny Opolskie“ nr. 47 z 27-go lutego 1920 r.), ale gazety ich umiały tyle sprawić hałasu we świecie, że cały świat został złudzonym. M a z u r z y i W a r m i a c y s a m i p o c z y t u j ą t o ż ą d a n i e g ł o s o w a n i a w p r o s t z a o b r a z ę u m y s ł u s w e g o n i e m i e c k i e g o i p r u s k i e g o.

Polacy nie chcą albo nie mogą pojąć, że język polski jeszcze sam nie czyni Polaka, boby inaczej już dawno byli zaniechali agitacyi swej nieskutecznej na Mazurach.

Polskie gazety, jak „Mazur“ w Szczytnie i „Gazeta Olsztyńska“, jako też w niemieckim (!) języku w Grudziądzu wychodzący „Weckruf“ wprost niesłychane sobie pozwalają znieważenie wszystkiego, co jest niemieckiego, a wychwalanie polskiego. Gdyby coś podobnego redaktor niemiecki chciał pisać w Polsce......!

W następnym artykuliku zajmuje się Superintendent Hensel Mazurami i pisze pomiędzy innemi:

Oni z Warmiakami się złączyli w jednym związku mającym nazwisko „Masuren-und Ermländerbund“ i liczącym przeszło 230 000 członków w daleko więcej niż 1000 „Ortsvereinach“. Wszystkie krzyki Polaków, że ten bund tylko »bluff i fikcya“ t. j. oszukańtstwem i machlarstwem, są bezwstydną nieprawdziwością.

Wszyscy członkowie samowłasną ręką się podpisali. Listy zbierane można każdego czasu przedłożyć. Ten związek stał się tak, że towarzystwa założone przez »wschodnio-niemiecką usługę ojczystą« (Ostdeutscher Heimatdienst) i »związek Mazurów« (Masurenbund), powołany do życia o tymże czasie przez superintendenta Hensela w Jańsborku się zjednały i pospólny sobie obrały zarząd dla Warmii i Mazur, do którego dla Warmii rektor Funk z Olsztyna, a dla Mazur oprócz superintendenta Hensela nauczyciel Schimanski w Ostródzie i adwokat von Lojewski z Jańsborka należą. Dyrektor Worgitzki z Olsztyna jest prezesem pospólnego zarządu i redaktorem pisma »Ostdeutsche Nachrichten«, zastępującego interesy »heimatfereinów« w związku Mazurów i Warmiaków. Ten związek wypełnił zadanie swoje aż dotąd w sposób najskuteczniejszy. Złączył Warmiaków i Mazurów do stałej jedności i wierności pruskiej, na której bezwładnie się odbiją wszystkie próby zwodzenia polskiego. Pomimo różności wyznania kościelnego i partyi politycznych nie było pomiędzy obiema związkami żadnego sporu, gdyż obie części w miłości swej ku ojczyźnie niemieckiej zupełnie zgodne są.

Polacy względem polityki nierozumnym są narodem. Kiedy nie narzekają i lamentują, to oni grożą. Z prawdziwie polską sztuką przekręcenia i przesadzenia napełniają świat krzyczeniem swojem nad gwałtem niemieckim. »Położenie jest krytyczne. Ludność zastraszona, a działaczom grozi — śmierć«, tak uskarża się »Mazur«. „Stra-

* **Warszawa.** W kościele garnizonewym w Warszawie odbyła się uroczysta msza żałobna za dusze poległych w bitwie powstańców. Modły celebrował biskup polowy ks. Gall. Wśród zebranych obecni byli wiceminister gen. Michaelis, gen Józef Haller, gen. por. Sikorski, gen. Niessel.

W ratuszu zebrali się przedstawiciele rządu, duchowieństwa i wojskowości oraz przedstawiciele instytucji społecznych w sprawie zorganizowania w Warszawie i w całym kraju w dn. 4 lipca rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Ustalono w ogólnych zarysach program obchodu.

Z Niemiec.

* **Berlin.** Na skutek zarządzeń zastępcy naczelnika urzędu śledczego, Kurnatowskiego, funcjonariusze warszawskiego urzędu śledczego wykryli przy pomocy policji berlińskiej w Lichtenbergu (pod Berlinem) fabrykę fałszywych polskich 1000 markówek. Fabryka mieściła sie w podziemiach drukarni niemieckiego poddanego, Emila Sydowa. Na miejscu znaleziono około miljona marek gotowych banknotów, tyleż makulatury, kilkaset arkuszy papieru z fałszywemi wodnemi znakami farbowanemi na kolor różowy. W sprawie tej dotychczas aresztowani zostali Emil Sydow, właściciel drukarni, Józef Miller, jego pomocnicy, Herman i Alter, bracia Horowicz, Mordka Cimer z Kalisza, Berek Liebeskind z Łodzi i Josek Flatow. Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w więzieniu berlińskim.

Ze świata.

O podział złota.

Wiedeń, Odbyła się tu konferencja przedstawicieli państw sukcesyjnych w sprawie podziału zapasu złota. W obradach uczestniczyli przedstawiciele Austrji niemieckiej, Węgier. Włoch, Czech, Jugosłowji, Polski i Rumunji.

Burzliwe zgromadzenie komunistów.

Na zgromadzeniu stronnictwa chrześcijańsko spolecznego w St. Lorenz w Austrji, komuniści wtargnąwszy na salę, pobili ciężko prezydenta krajowego Styrji, dr. Rintelena, wyrzucili go następnie przez okno i znęcali się nad nim, zadając mu ciężkie rany w głowę. Policja aresztowała kilku komunistów.

Strajk w Anglji.

Londyn, Sytuacja wytworzona przez strajk górników, jest w najwyższym stopniu poważna. Liczba strajkujących wynosi 2 miljony. Rząd angielski kupił zagranicą ogromne ilości węgla, wszelako robotnicy transportowi i kolejowcy przeważnie odmawiają wszelkiej pomocy przy dokonywaniu transportów.

Zmniejszenia armji Amerykańskiej.

Nowy York, Izba uchwaliła zredukować armję Stanów Zjednoczonych z 200 tysięcy do 150000 żołnierzy.

O wyspy Alandzkie.

Genewa, Komisja Ligi Narodów dla sprawy wysp Alandzkich zaproponowała Lidze Narodów pozostawienie wysp Alandzkich Finlandji. Propozycja ta wywołała w Szwecji ogromne wzburzenie.

Od redakcji.

Do Brunswaldu. Pannę Zientarównę prosimy o przybycie do redakcji pisma naszego.

Ruch towarzystw.

Waplewo. W niedzielę dnia 22. bm. o godzinie 6 po południu odbędzie się zebranie Z. Z. P. w Waplewie na sali p. Beutlera. Wszystkich członków zaprasza uprzejmie Zarząd.

Sztum. Zebranie tow. św. Kingi odbędzie się w niedzielę dnia 25-go bm. zaraz po nieszporach. Na porządku dziennym ważne sprawy towarzystwa.

Podstolin. W niedzielę dnia 22. bm. odbędzie się o godzinie 12 posiedzenie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w zwykłym lokalu.

Zajezierze. W niedzielę dnia 22. bm. odbędzie się o godzinie 3-ciej po poł. posiedzenie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w zwykłym lokalu.

Szenwiza. W niedzielę dnia 22. bm. odbędzie się o godzinie 3-ciej po południu posiedzenie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w zwykłym lokalu.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godz. 8 rana do 3 popoł; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt do akordowej pracy.
8. dla starszego pastucha samotnego.
9. dla 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.
10. Dla 6 dziewczyn do akordowej pracy.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera. zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwarku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołóstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarza, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarza lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.
17. dla starszego robotnika z większą rodziną.
18. dla 1 akordnika.
19. dla 1 robotnika znającego mularstwo i ceglarstwo od 1. października rb.

T. Odrowski, Patron.

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Łańskipiec.

Sprzedaż odbędzie się w sobotę 21. maja od godziny 9-tej przed południem w karczmie Gottschalka w Stawigudzie.

A. Drzewo użytkowe.

Leśnictwo Ustrych: Dłużyce dębowe z zrębu zbiorowego dla rzemieślników, 11.20 fm dłużyc olszynowycc 4—5 kl., 15 rm. olszyny użytkowej 2 kl., wszystko dla wolnego handlu.

Leśnictwo Kieruj: dłużyce sosnowe z zrębu ostęp 145. Dla użytku lokalnego.

Drzewo opałowe:

Leśnictwo Ustrych: Około 300 rm kłodów różnych gatunków drzewa.

Leśnictwo Gradki: 200 rm. sosnowych kłód.

(Wszelkie drzewo opałowe dla wolnego handlu).

szliwa to rzecz, iż kulturnicy niemieccy doprowadzili jednostki mazurskie do nienawiści, która ujawnia się w zdaniach: "Ty psiakrew Polaku!" „Ty polski hundzie!" — jakby fałszywy „Mazur" nie wiedział, że już z dawna Mazur prawdziwy nie lubi być nazwanym „Polakiem."

Całe głosowanie jest obrzydliwością! Naród zupełnie niemiecki ma dopiero cedlem głosowania dokazać, że jest niemiecki!

Przytacza również Superintendent Hensel odezwę gromadkarzy z której wyjmujemy charakterystyczny końcowy ustęp z podpisami:

Przetoż, mili bracia, zostańcież u Niego (1 Jan 2,28). A jeżliby was kto chciał inaczej nauczać, niech będzie przeklęty, choćby był aniołem z nieba (Gal. 1, 8, 9). Wszystkim zaś kaznodziejom pospólstwa nakładamy tę powinność, żeby się za tą sprawą w całej ujęli pobożności. Bo ci złodzieje (Polacy) nie przychodzą, jedno żeby kradli, zabijali i zatracili (Ew. Jan. św. 10, 10). Prośćież Pana Boga, żeby nam pomógł zabić tego smoka (Polaków) i nas przed tem złem i pokuszeniem zachował. Jemu niech będzie cześć na wieki!

W Chrystusie połączeni bracia wasi.
G. Mäder, Fritz Maxin, Grudzinski.

Pisząc o Szczytnie wspomina Superintendent Hensel znowu o Polakach i o „Mazurze". Podajemy ustęp ten pismem gotyckiem, ażeby czytelnicy poznali również druk kalendarza:

We wojnie światowej Szczytno bardzo cierpiało. Gdym 25-go sierpnia 1914 r. się spotkał w Zgdzborku z Moskalami. którzy do tamtąd przyszli byli ze Szczytna, powiedział mi pewień podoficer ruski: „Szczytno — puste miasto!" Myślałem, że opuszczone jest od mieszkańców swych, ake wnet dowiedziałem się, że po wielkiej części było spalone i spustoszone. Dzięki pomocy czynnej rządu pruskiego podniosło się to miasto w dziwnie krótkim czasie piękniej niż dawniej z gruzów i z popiołu i należy teraz do do najpiękniejszych miast na Mazurach. Polacy kupili w nim dom z drukarnią, gdzie ów fałszywy „Mazur" wychodzi, który Mazurów przez dłuższy czas tak bezwstydnie obełgał. Ale głosowanie dokazało 11-go lipca 1920 r. całemu światu, jakie to były łgy Mazurzy poznali wilka w owczej skórze i odprawili go od siebie jednomyślnie. Od 100 głosów Polacy tylko 2 dostali, a hańba ich wyjawiła się na całym świecie. Mazurzy — to nie Polacy, ale wierni Prusacy pomimo wszystkich twierdzeń kusicieka polskiego „Mazura" szczycieńskiego! Choćby jego szpetny kalendarz z obrasikami swemi, podobuemi więcej do rozbójników i zbrodniarzy, niż do ludzi chrześciańskich, jeszcze gorzej szalał i machlował, prawda jednak na wierzch wyszła i wyjdzie. Mazury to kraj pruski, w którym Warszawiaci nic nie mają do szukania! Zostanie to przy one pieśni w kalendarzu naszym z roku 1920, w której dodałem wierszyk czwarty następujący:

„Prusakiem chcę być,
Choć Polak wyciąga żądliwe Palce,
A polski wilk wyć
Rozpocznie przeciwko nam w nowej walce,
Bronimy jeziora i bory też swe wiecznie,
Bóg niechże w swej łasce zachowa nas bezpieczne!
Ziemia pruska a nie polska,
Niech żyje wiecznie ojczyzna ma!"

W artykule „Walki z Polakami" opisuje Superintendent Hensel rzekome „okrucieństwach" wojsk polskich i tatarskich na Mazurach w latach 1656 i 1657. Pod tytułem „Generał Günther" opisuje walki z Polakami, które toczyły się 200 lat później. Opisy te naszpikowane są „zbrodniami" polskimi, tak iż w czytelnikach powstać musi wrażenie, że Polak i szatan to jedno.

W artykule „Kościół ewangielicki w Polsce" podaje Hensel urywki z książeczki Adolfa Eichlera z Łodzi. Podług owego artykułu męczeństwa chrześcjan za Nerona Deoklecjana są niczem wobec cierpień i katuszy ewangielików w Polsce. Gdyby to wszystko było prawdą, natenczas rzeczywiście uważałby trzeba Mazura ewangielika za warjata, któryby głosował za Polską, ażeby się tam potem pozwolić męczyć i ewentualnie dać zarznąć jak bydlę.

W dziale „Pieśni nabożne" i „Poematy" piszą do kalendarza pieśni i wiersze Samuel Lipka z Dużego Kwiatuszka, Michał Kapuściński (!) z Galicji, (!) Fryc Zimmek z Borowego, Gustaw Podzielny z Rotthausen, Fyc Okuń z Trzonków, Fryc Kleppa z Lipowa, Wilhelm Dmuss z Bochum i Paweł Pszczółka (!) nadkonduktor przy kolei Koszycko-Bogumińskiej w Cieszynie (!).

Gospodarz Jebramczyk z Dużego Rożyńska przytacza przysłowia mazurskie, z których podajemy najciekawsze:

„Nie ma z zimy lata, ani z Polaka brata, bo z dzikiego nie wychowasz swojego".

Przy końcu zaś podajemy modlitwę dziękczynną Superintendenta Hensela zamieszczoną w kalendarzu z powodu zwycięstwa niemieckiego u nas. Otóż modlitwa:

98 procent głosów pruskich, 2 tylko procent polskich! Takiego zwycięstwa chwalebnego cały świat się nie spodział. Mazurzy zachowali wierność swą starej ojczyźnie! Związek Mazurów, czyli »Masurenbund" wykonał, na com go założył: opasał mocnym węzłem wszystkich moich kochanych rodaków na Mazurach i we świecie, osobliwie tych, co przykrej podróży się nie bojeli, aby ojczyźnie pomagać. Było to radosne znowu się zobaczenie w dniu głosowania! Tak musi to raz być w niebie i jeszcze radośniej i chwalebniej, gdy się tam zobaczymy po wszystkim boju w rajskim pokoju, a żaden djabeł już nam nie będzie mógł szkodzić!

Ale Tobie, wszechmocny Panie, drogi nasz Zbawicielu, Jezu Chryste, zalecamy kochą ojczyznę naszą. Zachowaj ją wśród wszystkich niebezpieczeństw pod cieniem skrzydeł twoich, żeby żaden wróg nad nami nie panował! Amen.

Hensel, superintendent.

S.

W niedzielę, 22. b. m. urządzam w mojem ogrodzie

w Nagladach

letnią zabawę

z tańcami

na którą wszystkich gości z wioski i okolicy uprzejmie zapraszam.

Początek o godz. 4 popołudniu.

J. Nowacień,
Karczma w **Nagladach.**

W niedzielę, 22-go maja odbędzie się w

Straszewie w lokalu p. Schramkego

zabawa majowa z tańcami

Początek o godz. 6-tej. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Najlepsza tabaczka
Jest w rynku u Jacka.
Gdy bracie zażyjesz
Pociechy użyjesz.
Więc wszyscy do Jacka
Tam dobra tabaczka.
Kto raz posmakuje
Ten zawsze kupuje

tabakę w firmie

Artur Jatzkowski, Olsztyn

Rynek Remontowy.

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby mężkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Najlepszy olej siemienny

ltr. 14 mk.

i czysty smalec wieprzowy

funt 12 mk., poleca

Artur Jatzkowski, Olsztyn

Rynek remontowy.

Do polskiego dworu potrzebna dobrze polecona

gospodyni

doświadczona w gotowaniu, prasowaniu i chowie drobiu. Zgłoszenia z podaniem pretensyi i kopię świadectw przyjm. »Gazeta Olsztyńska« pod Nr. 500.

Kowal

starszy, żonaty, z wszelkimi pracami obeznany, maszynista, poszukuje od 1. 10. r. b. posady. Zgłoszenia uprasza

Józef Baniecki w Lajsach (Leyssen p. Hermsdorf).

OBRAZY

w ramkach i bez

poleca

księg. „Gaz. Olsztyńskiej"

przy Rynku Rybnym.

---

2 sady owocowe

są do wydzierżawienia w Waplewie w powiecie sztumskim. Zgłoszenia do ogrodowego M. **Sajkowskiego, Gr. Waplitz,** Kr. Stuhm.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Karczma

na sprzedanie. Cena 100 tysięcy mk. Zgłoszenia pod lit. P. S. do eksped. Gazety Olsztyńskiej.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej"

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej"

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:

Marja Radziewiczówna
Byli i będą . . . . 16·—
Hrywda . . . . 16·—
Dewajtis . . . . 16·—
Klejnot . . . . 15·—

Edward Ligocki
Sambra i Moza . . . . . . 15·—

Władysław St. Reymont
Za frontem . . . . 12·—
Rok 1794 Insurekcja . . . . 16·—

Juljusz German
Światła z daleka . . . . . . 20·—

Józef Weyssenhoff
Syn marnotrawny . . . . . 16·—

Gabryela Zapolska
Śmierć Felicyana Dulskiego . . 6·—

Jerzy Gąssowski
Ziarna Szaleju . . . . . . 15 —

Emma Jelińska
Jubileusz (nowele) . . . . 15·—

Włodzimierz Perzyński
Polityka . . . . 7·50
Uczniaki . . . . 20·—

Wiktor Gomulicki
Siodme Amen . . . . 9·—

Lew Walacce
Bóg się rodzi . . . . 10·—

Zofja Urbanowska
Wszechmocni . . . . 13·50

Kazimierz Gliński
Bonawentura Dzierdziejewski . 25·—

Zygmunt Bartkiewicz
Krwią i atramentem (nowele) . 15·—

Bronisława Włodkówna
Proste dzieje . . . . 9·—

Jan Huskowski
Gesty . . . . 12·—

Marion Nad Arnem i Sekwaną . . 25·—

M. H. Szpyrkówna
Będziesz maleńką . . . . . . 12·50

Bolesław Koreywo
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . 10·—

Zygmunt Swiatopełek Słupski
Politykier . . . . 8·—

Wacław Sieroszewski
Łańcuchy . . . . 15·—

Jerzy Turnau
Nowa szkoła (opowieść ziem.) . 12·—

Maurice Renard
Dziwy dr Lerną . . . . . . 10·—

Maurice Leblanc
Odłamek pocisku . . . . . 10·—

Kazimierz Sayssc Tobiczyk
Hindu . . . . 8·—

St. Łapiński-Nilski
Listopad we Lwowie (1918 r.) . 9·—

Andrzej Strug
Odznaka za wierną służbę . . 10·—

Z końcem niewoli (Jednodniówka) 8·—

Kazimierz Przerwa Tetmajer
Wybór poezji . . . . 20·—

Marja Konopnicka
Śpiewnik historyczny (1767-1863) 10·—

Juljusz Kleiner
Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . 60·—

Książki naukowe:

Jednodniówka literacka . . . . . 6·—

S. Włoszczewski
Satanizm, bolszewizm . . . . . 2·—

Niewiadomska i Bogucka
Nasi pisarze . . . . 25·—

Dr. Józef Reiss
Bethoven . . . . 16·—
Historja muzyki w zarysie . . 35·—

Szymon Askenazy
Gdańsk a Polska . . . . . . 16·—

Adam Grzymała Siedlecki
Wyspiański . . . . 16·—

Artur Górski
Tarcza Heraklesa (poematy greck.) 4·—

Oswald Balzer
Konstytucja Trzeciego maja . . 7·—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan
Dolina bez wyjścia (z obrazkami) 15·—
Porwana siostra . . . . . . 8·—
Pobyt w Pustyni (opraw z obraz.) 20·—
Młodzi żeglarze „ „ . 20·—

Zuzanna Morawska
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) 15·—

Jonatan Swift
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) 15·—

C. Niewiadomska
O czem Zosia niewiedziała
oprawa z obrazk. . . 15·—

Ludwik Anczyc
Robinson Kruzoe (z obrazk.) . 15·—

Marja Weryho
Co słońko widziało (dla mał. dzieci)
(opraw. z obrazk.) 20·—

Sienkiewicz
Quo Vadis (opraw.) . . . . . 10·—

Listownik . . . . 4·—
Deklamator polski . . . . . . 4·—
Pieśni weselne . . . . 2·—

Mapa ziem polskich 8⁰⁰ marek.